

A story about holidays - Opowiadanie o wakacjach

My longest summer holiday was when I graduated from high school. It was four long months. There's a lot one can do in this time. I decided to travel. My first destination was the country I had always wanted to visit – Finland. Shortly after getting my exams' results, I set off for my dream trip. I chose not to fly but to drive. This way I could visit some other countries on my way to the final destination. Driving from Poland to Finland I visited Lithuania, Latvia and Estonia.

The most time I spent in Latvia. I visited the capital – Riga – and had the luck to be shown a not well-known nature reserve of a peat bog. Wonderful little lakes, the greenest grass I have ever seen and some sundews have pleased my eyes. I was so glad I had taken my camera with me. This way I took lots of fantastic photos. From Latvia, I drove to Estonia where I did some sightseeing in Tallinn. The old city is breathtaking. Narrow streets of cobblestone, a castle and churches give the impression of touching the history. Having seen all the wonders, I headed to the port to get on a boat to Helsinki. These were the longest two hours in my life. When I finally got out on the land, I was amazed that a capital of a European country can be so quiet and calm. It's the cleanest capital I have ever been to. I was pleasantly surprised by the Moomins' pictures hung all over the city. I did some sightseeing and headed north.

I visited Lahti, Tampere, Turku, Kuopio, Oulu and Jyväskylä where the Santa is said to live. Up beyond the Arctic Circle the day lasts 24 hours! At 3 am it was as bright as at 6 pm. During my journey, I breathed in the amazing atmosphere of Finland, its peace, clean air, silence and wonders of nature. I tried their food and fell in love with it. I even was given some stew made out of reindeer's meat. I must say it was delicious. I spent three long weeks in Finland enjoying its beauty and goods. Sauna and clear waters of Finnish lakes, the endless forests, the animals, closeness to nature – it all has impressed me. When I was leaving, I was sad I had to.

Having come back to Poland, I stayed two weeks at home and then went to seaside with my parents for two long lazy weeks. The beaches were noisy and crowded but the sun was shining so pleasantly that I couldn't resist spending each day out there. I was swimming in the sea, playing beach volley with my brother and I was resting. A month later I travelled once again. This time I attended a summer integration camp in the mountains organized by the university I now am a student at. I met many charming people and had a great time there. These have been my best holiday ever and I will never forget them. They made me sure I want to come back to Finland one day and experience its peacefulness and relaxing silence of the nature once again.

Tłumaczenie

Moje najdłuższe wakacje były wtedy, kiedy ukończyłam liceum. To były cztery długie miesiące. Można w takim czasie dużo zrobić. Ja postanowiłam podróżować. Pierwszym moim celem był kraj, który od zawsze chciałam odwiedzić – Finlandia. Krótco po uzyskaniu wyników egzaminów wyruszyłam w podróż marzeń. Wybrałam nie lot, ale jazdę samochodem. W ten sposób mogłam zwiedzić jeszcze inne kraje w drodze do celu. Jadąc z Polski do Finlandii odwiedziłam Litwę, Łotwę i Estonię.

Najwięcej czasu spędziłam na Łotwie. Odwiedziłam stolicę – Rygę i miałam szczęście, że został mi pokazany mało znany rezerwat torfowisk. Cudowne małe jeziora, najzieleńsza trawa, jaką w życiu widziałam i rościszki zachwyciły moje oczy. Tak się cieszyłam, że wzięłam aparat. W ten sposób zrobiłam mnóstwo fantastycznych zdjęć. Z Łotwy pojechałam do Estonii, gdzie zwiedziłam Tallin. Stare miasto jest tam wspaniałe. Wąskie brukowane uliczki, zamek i kościoły dają wrażenie dotykania historii. Zobaczywszy wszystkie cuda, skierowałam się do portu, by wsiąść na prom do Helsinek. To były jedne z najdłuższych dwóch godzin w moim życiu. Kiedy wreszcie wyszłam na ląd, byłam pod wrażeniem, że stolica europejskiego kraju może być taka cicha i spokojna. To jest najczystsza stolica, w jakiej kiedykolwiek byłam. Byłam miło zaskoczona obrazkami postaci z „Muminków” porozwieszanymi po całym mieście. Pozwiedzałam i pojechałam dalej na północ.

Odwiedziłam Lahti, Tampere, Turku, Kuopio, Oulu i Jyväskylä, gdzie podobno mieszka Św. Mikołaj. Wysoko, za kołem podbiegunowym, dzień trwa 24 godziny! O 3 nad ranem jest tak jasno jak o 18. Podczas mojej podróży, wdychałam cudowną atmosferę Finlandii, jej spokój, czyste powietrze, ciszę i cuda natury. Spróbowałam ich jedzenia i się w nim zakochałam. Zostałam nawet poczęstowana gulaszem z renifera. Muszę przyznać, że był pyszny. Spędziłam w Finlandii trzy długie tygodnie ciesząc się jej pięknem i dobrami. Sauna i przejrzyste wody fińskich jezior, bezkresne lasy, zwierzęta, bliskość z naturą, wszystko to zrobiło na mnie wrażenie. Kiedy wyjeżdżałam, było mi smutno, że muszę.

Po powrocie do Polski zostałam w domu na dwa tygodnie, a potem wyjechałam z rodzicami nad morze na dwa długie leniwe tygodnie. Plaże były głośnie i zatłoczone, ale słońce świeciło tak pięknie, że nie mogłam się powstrzymać przed spędzaniem tam całego dnia. Pływałam w morzu, grałam w siatkówkę plażową z bratem i odpoczywałam. Miesiąc później wyjechałam znowu. Tym razem brałam udział w letnim obozie integracyjnym w górach organizowanym przez uniwersytet, na którym teraz studiuje. Poznałam wielu wspaniałych ludzi i świetnie się bawiłam. To były moje najlepsze wakacje w życiu i nigdy ich nie zapomnę. Upewniły mnie, że chcę wrócić do Finlandii któregoś dnia i doświadczyć jej spokoju i relaksującej ciszy natury jeszcze raz.